Nr. 248. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Środa, 15 Listopada 1922 . 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.600. Telefon Redakcji Nr. 175. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 120 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	2600 — Mk.
we Lwowie z dostawą	2700 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	2700 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	3200 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Wynik wyborów.

Wyniki wyborów do Sejmu.

Warszawa. (PAT.) 13/11. W dalszym ciągu nadesłano do gen. kom. wyborczego wyniki głosowania do Sejmu z następujących okręgów:

Okręg 55. Złoczów: nr. 1 cztery mandaty, Wincenty Witos, dr. Jan Poznański nauczyciel, Stanisław Wiszniewski burmistrz Brzeżan, Władysław Wojtowicz nauczyciel ze Lwowa, nr. 8 — trzy mandaty, Łuszczewski Konrad rolnik, Dolanowicz Stefan urz. kol., Manaszyński Józef insp. skar., nr. 17 dwa mandaty, dr. Leon Reich adwokat i Henryk Reizes przemysłowiec.

Tarnopol. Oddano ważnych głosów 143.674. Z tego otrzymały: Lista 1 — 62.655, 2 — 28.096, 3 — 909, 4 — 894, 5 — 205, 8 — 34.167, 10 — 17.083, 13 — 13.019, 15 — 11, 17 — 26.065, 23 — 1.790, 24 — 10.957, 25 — 23 głosy. Wybrani zatem zostali z listy 1. Witos Wincenty, Ostrowski Władysław, Wojewoda Karol, Kosydarski Władysław, Spittal Eugenjusz (razem 5 mand.), z listy 8: Jaworski Jan, Sobolak Franciszek, ks. Matus Władysław (razem 3 mandaty), z listy 17: Dr. Reich Leon i Dr. Hausner Bernard (razem 2 mandaty).

Warszawa. 13/11. W dalszym ciągu na ręce generalnego komisarza wyborczego nadesłano następujące wyniki głosowania do Sejmu:

Okręg 14. Radom miasto i powiat: Uprawnionych do głosowania 119.594, głosowało 175.569, ważnych głosów oddano: 174.899. Z tego na listę 1 padło 41.055, 2 — 20.506, 3 — 23.524, 4 — 1.520, 5 — 1.855, 6 — 1.770, 7 — 1.547, 8 — 60.151, 11 — 305, 12 — 2.011, 16 — 18.458, 20 — 2.102, 23 — 34, 24 — 31.

Okręg 9. Płock. Uprawnionych do głosowania 159.355, Głosowało 131.919. Ważnych głosów 131.721, z tego otrzymały: lista 1 — 6.585, 2 — 24.182, 3 — 17.478, 4 — 588, 5 — 1.047, 7 — 210, 8 — 61.788, 10 — 716, 11 — 320, 12 — 1.743, 16 — 17.052.

Okręg 63. Wilno. Uprawnionych do głosowania 158.280, głosowało 105.443, ważnych głosów 104.953, z tego otrzymały: lista 1 — 16.565, 2 — 13.064, 3 — 13.991, 4 — 1.397, 5 — 670, 6 — 2.417, 8 — 32.031, 16 — 12.785, 20 — 3.591, 22 — 6.489, 23 — 1.942, 24 — 21 gł.

Okręg 44. Nowy Sącz. Lista 1 otrzymała 3 mandaty: Dr. Kiernik Władysław, adwokat były poseł, Potoczek Narcyz, rolnik, Łaskuda Michał, rolnik, lista 2 jeden mandat Dr. Zygmunt Marek, b. poseł; lista 8 jeden mandat Jachniewicz Ludwik, urz. kolejowy. Lista 12 jeden mandat Jasiński Ignacy.

Okręg 22. Sandomierz. Lista 1 otrzymała 2 mandaty: Erdman, były poseł, Bujak Antoni, były poseł. Lista 3 dwa mandaty: Smoła Jan, były poseł, Szafranek Jan, były poseł. Lista 8 jeden mandat: Manterys Mateusz.

Okręg 53. Stanisławów. Lista 1 otrzymała 1 mandat: Witos Wincenty. Lista 8 dwa mandaty: Zagajewski Tadeusz i Jaroszyński Marjan. Lista 17 otrzymała 3 mandaty: Dr. Leon Reich b. poseł, Dr. Henryk Rosmarin, Karol Eisenstein, kupiec. Lista 29 otrzymała 3 mandaty (Ukraińska partja agrarno-chłopska) Dutczak Iwan, rolnik, Załucki Emiljan, przemysłowiec, Melnyk Semen, rolnik.

Okręg 6. Pińsk. Lista 1 otrzymała trzy mandaty: Badian Wieńczysław prawnik, Wolicki Stanisław nauczyciel, Dzięgielewski Józef buchalter. Lisa 3 otrzymała jeden mandat: Kordowski Antoni, dziennikarz. Lista 16 otrzymała jeden mandat: Jeremicz Fabian, technik.

Wyniki wyborów do Senatu.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE

Nieoficjalny wynik wyborów do Senatu z województwa lwowskiego (brakuje tylko 5 gmin):

Brzozów. Nr. 1 — 485, nr. 2 — 369, nr. 8 — 2.837, nr. 24 — 1315.

Cieszanów. Nr. 1 — 7.310, nr. 2 — 264, nr. 8 — 2.498, nr. 24 — 1986.

Dobromil. Nr. 1 — 4.251, nr. 2 — 258, nr. 8 — 3.639, nr. 24 — 1496.

Drohobycz. nr. 1 — 2.136, nr. 2 — 6.333, nr. 8 — 7.383, nr. 24 — 6.199.

Gródek Jagiell. Nr. 1 — 2.251, Nr. 2 — 231, nr. 8 — 2.556, nr. 24 — 1.109.

Jarosław. Nr. 1 — 11,845, nr. 2 — 483, nr. 8 — 9.016, nr. 24 — 4.137.

Jaworów. Nr. 1 — 17.672, nr. 2 — 70, nr. 8 — 966, nr. 24 — 1.394.

Krosno. Nr. 1 — 2.302, nr. 2 — 2.896, nr. 8 — 2.797, nr. 24 — 1.427.

Lisko. Nr. 1 — 1.770, nr. 2 — 1.303, nr. 8 — 3.930, nr. 24 — 2.230.

Lwów-miasto. Nr. 1 — 272, nr. 2 — 9.282, nr. **8 — 26.528,** nr. 24 — 18.936.

Lwów-powiat. Nr. 1 — 8.446, nr. 2 — 2586, nr. 8 — 5.525, nr. 24 — 1.894.

Mościska. Nr. 1 — 48.083, nr. 2 — 74, nr. 8 — 2.918, nr. 24 — 1.332.

Nisko. Nr. 1 — 6.878, nr. 2 — 456, nr 8 — 2.992, nr. 24 — 980.

Przemyśl. Nr. 1 — 4.527, nr. 2 — 3.064, nr. 8 — 10.101, nr. 24 — 3.724.

Przeworsk. Nr. 1 — 10.937, nr. 2 — 173, nr. 8 — 2.765, nr. 24 — 732.

Rawa Ruska. Nr. 1 — 1.359, nr. 2 — 799, nr. 8 — 1.587, nr. 24 — 2.680.

Rudki. Nr. 1 — 6.118, nr. 2 — 24, nr. 8 — 3.064, nr. 24 — 1.184.

Rzeszów. Nr. 1 — 21.904, nr. 2 — 1.310, nr. 8 6.237, nr. 24 — 3.795.

Sambor. Nr. 1 — 7.336, nr. 2 — 763, nr. 8 — 3.342, nr. 24 — 1.981.

Sanok. Nr. 1 — 5.414, nr. 2 — 941, nr. 8 — 6.473, nr. 24 — 2.101.

Sokal. Nr. 1 — 3.056, nr. 2 — 305, nr 8 — 3.662, nr. 24 — 2.417.

Stary Sambor. Nr. 1 — 2.487, nr. 2 — 252, nr. 8 — 3.475, nr. 24 — 1642.

Żółkiew. Nr. 1 — 3.159, nr. 2 — 93, nr. 8 — 1.704, nr. 24 — 19.058.

We wszystkich wyż wymienionych powiatach inne listy skupiły bardzo nieznaczne ilości głosów.

Wybory miały przebieg spokojny. Frekwencja naogół była słabsza, w niektórych jednakże powiatach, jak Jarosław, Cieszanów, Lisko, nawet silniejsza niż przy wyborach do Sejmu.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.

Wynik wyborów do Senatu z 20 powiatów woj. krakowskiego i m. Krakowa (brak Nowego Sącza, Jasła i Bochni): **Lista nr. 1 — 132.162,** nr. 2 — 64.629, nr. 8 — 100.247, nr. 12 — 24.017, nr. 24 — 27.466.

Kraków. 13/11. Tymczasowy wynik wyborów do Senatu Województwa krakowskiego z następujących powiatów:

Chrzanów. Okręg wyb. Nr. 42. Lista 1 — 2.628, 2 — 9.917, 3 — 304, 5 — 90, 7 — 153, 8 — 8.439, 10 — 27, 12 — 97, 13 — 23, 23 — 23, 24 — 2.419, 25 — 3.

Oświęcim. Okręg wyb. 42. Lista 1 — 2.993, 2 — 3.167, 3 — 1.539, 8 — 1.556, 12 — 365, 13 — 35, 24 — 1.251, 18 — 9.

Powiat **Biała.** Okręg wyb. 43. Lista 1 — 1.334, 2 — 5.095, 3 — 482, 5 — 12, 8 — 8.844, 10 — 2, 12 — 83, 13 — 2, 24 — 578, 26 — 9.

Powiat **Myślenice.** Okręg wyb. 43. Lista 1 — 9.797, 2 — 582, 3 — 1.591, 5 — 2, 8 — 2.675, 12 — 1.743, 13 — 8, 16 — 1, 24 — 329, 7 — 113.

Powiat **Spisz—Orawa.** Okręg wyb. 43. Lista 1 — 1.135, 2 — 4, 3 — 7, 8 — 1.128, 12 — 146, 13 — 17, 24 — 16, 7 — 2, 26 — 1, 18 — 4, 27 — 13.

Powiat **Wieliczka.** Okręg wyb. 44 Lista 1 8.137, 2 — 3.700, 3 — 3, 5 — 7, 7 — 1, 8 — 3.131, 10 — 11, 12 — 1.105, 14 — 27, 24 — 612, 25 — 1.

Powiat **Tarnów.** Okręg wyb. 45. Lista 1 — 13.031, 2 — 1.823, 8 — 3.159, 12 — 4.642, 13 — 16, 24 — 3.284, 3 — 1, 7 — 39, 26 — 6.

Powiat **Pilzno.** Okręg wyb. 45. Lista 1 — 9.250, 2 — 156, 8 — 308, 12 — 1.165, 13 — 60 24 — 447, 3 — 112, 26 — 3, 25 — 4.

Powiat **Brzesko.** Okręg wyb. 45. Lista 1 — 18.055, 2 — 781, 8 — 1.591, 10 — 3, 12 — 3.222, 13 — 219, 24 — 1.088, 3 — 12, 26 — 30, 25 — 13

Powiat **Grybów.** Okręg wyb. 45. Lista 1 — 6.165, 2 — 435, 8 — 973, 10 — 3, 12 — 2.017, 13 — 13, 24 — 555.

Powiat **Ropczyce.** Okręg wyb. 46. Lista 1 — 12.175, 2 — 536, 3 — 136, 8 — 2.112, 12 — 2.570, 13 — 28, 24 — 1.350.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.

Wedle danych ostatecznych wynik wyborów w woj. łódzkiem jest następujący: Lista nr. 8 — 4 mandaty: ks. Jan Alfred, St. Lipkowski, Stan. Karpiński, Ludomir Puławski. Lista nr. 16 — 2 mandaty Karol Schild i Markus Braude. Lista nr **3 — 1 mandat: Wacław Januszewski.** Lista nr. . — 1 mandat: Stefan Kotciński.

BYDGOSZCZ.

Wedle dotychczasowego zestawienia wynik wyborów do Senatu w Bydgoszczy i okręgu jest następujący: Nr. 1. — **332.** nr. 2 — 63, nr. 8 —

29.114, nr. 16 — 12.345. Udział głosujących wynosił 82%.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE.

L. 8 — 4, 1 — 1, 2 — 1, 3 — 2, 16 — 1 man.

*

Wilno. (AW.) Rezultat wyborów do Senatu w Wilnie: 1 — 657, 2 — 5181, 3 — 156, 8 — 26.977. Blok mniejszości narodowych 10.483. Stosunkowo w porównaniu z wyborami do Sejmu poprawił się rezultat bloku mniejszości narodowych i Żydów. Lista 2 straciła kilka procent głosujących. Wybory odbyły się spokojnie.

*

Warszawa. (AW.) „Rzeczpospolita" zwraca uwagę na to, że wybory senackie wykazały rosnącą ekspanzję polityczną mniejszości narodowych. Zdecydowana wola odegrania w Polsce poważnej roli politycznej ze strony mniejszości narodowych ujawniła się bardzo stanowczo podczas wyborów do Senatu. Dowodem tego, że Żydzi, choć tak zróżniczkowani politycznie i rozbici na partje, tym razem okazali niebywałą solidarność, podporządkowując się jednemu kierunkowi. Również Niemcy zgodnie głosowali w Poznańskiem na jedną listę, podobnie jak i na G. Śląsku.

Warszawa. (AW.) „Rzeczpospolita" donosi, że podział mandatów w Województwie pomorskiem będzie następujący: L. 8 — 8, L. 7 — 1. W Województwie poznańskiem 8 uzyska prawdopodobnie 5 mandatów, Niemcy 1, 7 — 1. Na 4 mandaty Województwa śląskiego 2 przypadną 8, 1 Niemcom, 4-ty zaś PPS., albo Niemcom. NPR. nie uzyska żadnego mandatu.

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu 13. bm. zatwierdziła statut związku kolejowy „Zjednoczenie zawodowe polskie" i uchwaliła: Wniosek Ministra spraw wewnętrznych o włączenie wsi Podbułkowo do gm. Kosice, rozp. w sprawie podwyższenia kwot, przewidzianych w ustawie o zabezpieczeniu pensyjnem funkcjonar. w służbie prywatnej i niektórych funkcjonarjuszy w służbie publicznej, rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia na województwa wschodnie i ziemię wileńską mocy ustawy o ustaleniu wynagrodzenia nauczycieli szkół powszechnych, oraz w sprawie uposażenia nauczycieli publicznych szkół powszechnych, inspektorów szkolnych i ich zastępców, rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia na województwa wschodnie i ziemię wileńską mocy dekretu o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych oraz załatwiła szereg spraw bież.

Przeciw wysyłaniu band zbrojnych w granice Rzeczypospolitej.

Warszawa. (PAT.). 13/11. Min. spraw zagr. wystosowało nast. notę do przedstawicielstwa ukr. socjal. Republiki Rad: Nawiązując do noty naszej z 26. października br. Ministerstwo spraw zagr. stwierdza, że w dalszym ciągu ujawnia się działalność band sformowanych na terytorjum Ukrainy, które następnie przechodzą na terytorjum polskie. Bandy te organizowane są z pośród grup rzekomych robotników, osiedlonych na pół. granicy pod pozorem tworzenia komunistycznych gospodarstw rolnych. Ministerstwo spraw zagr. posiada informacje o istnieniu 10 takich grup, utworzonych wyłącznie z byłych wojskowych, a zwłaszcza byłych jeńców armji ukraińskiej. Grupy otrzymują znaczne ilości koni rzekomo do celów rolniczych. Broni grupom tym dostarczają „zakordoty", które w dalszym ciągu rozwijają swą działalność na swojem pograniczu. Ministerstwo spraw zagr. stwierdza istnienie następujących grup, przeznaczonych do napadów: 1) w rejonie Sołomna, Hreczany Wiśniówka, Niemiczyńce w odległości 8 do 15 klm. od Tamorudy, około 200 ludzi i 100 koni. 2) W rejonie Iwachnowce, Skotyniany następnie Uwsia w lasach satanowskich naprzeciw Kręciłowa 50 ludzi, każdy ma konia, 3) w rejonie Jaromirka, Gierszanówka, Zawadyńce i Lewada 100 ludzi, 4) w rejonie Zabińce, Letawa, Słoboda Różańska, Marjanówka 100 ludzi i 40 koni, 5) Kisielówka, Nihin około 300 ludzi i koni poddostatkiem; 6) w rejonie Teofilpola, 7) Szczasnowska, 8) Kupiela, Jampola Wołyńskiego, 10) Powerosloje. (Grupy od 6 do 10 mają od 50 do 100 ludzi i stosunkową ilość koni.) Ostatnio 22/10 br. przeszła przez Zbrucz w rejonie Szydłowca powiatu husiatyńskiego banda składająca się z 20 ludzi i posiadająca nawet karabin maszynowy, a 23/10 br. druga banda w sile 30 ludzi konnych uzbrojonych w karabin maszynowy ukazała się w rejonie Wiśniowczyka nad Strypą.

1) W tym stanie rzeczy ministerstwo spraw zagran. kategorycznie protestuje przeciw tolerowaniu przez rząd ukraiński akcji, która pod pozorami gospodarczymi ma na celu zamiary wrogie w stosunku do ludności Rzeplitej Polskiej.

2) Domaga się niezwłocznego przeprowadzenia dochodzeń i ukarania tych funkcjonarjuszy rządowych, którzy czynnie popierają powyżej przedstawioną występną działalność.

3) Ukrócenia działalności i ukarania tych funkcjonarjuszy rządowych i współpracowników organizacji politycznych znajdujących się w zależności od rządu U. S. R. R., którzy czynnie popierają powyżej przedstawioną występną działalność.

Najnowsze zajęcie p. Petruszewycza.

P. Petruszewycz ma wiele czasu, a mało sposobności do pracy konkretnej, co zresztą naturalne wobec fikcyjnej jego władzy w fikcyjnej „dierżawie". Dotąd najwięcej czasu absorbowało mu organizowanie sabotażu u nas w nadziei że udaremni wybory w Małopolsce wschodniej. Zarządzenia władz i zdrowy instynkt społeczeństwa ruskiego udaremnił te zakusy, nadzieje p. Petruszewycza okazały się znowu bańką mydlaną.

Musiał więc stworzyć sobie inne zajęcie „ut aliquid fecisse videatur". Oto donosi „Swoboda", że dyktator ukraińskiej irredenty, aż pęka się z nadmiaru pracy. Jest mianowicie tak mocno zajęty nominowaniem „zdrajców". Mianuje nimi posłów ruskich Małopolski wschodniej. Ano — coś robić musi, bo inaczej odmówiłyby dalszych subwencji ze źródła, z którego p. Petruszewycz czerpie fundusze na swą niedorzeczną imprezę: Berlin, Moskwa — no, wiadomo, że inne jeszcze.

W każdym razie zajęcia p. Petruszewycza powinnyby raz dać asumpt rządowi austrjackiemu do zajęcia się tą ciemną figurą. Rząd polski już nawet poczynił w tej mierze kroki, a w prasie wiedeńskiej czytaliśmy, że nie były one uderzeniem w próżnię. Dlaczego więc nie zrobi z p. Petruszewyczem po zadku państwo, które twierdzi, jakoby szczerze pragnęło utrzymania najlepszych stosunków z Polską? Możeby dyplomacja nasza pocisnęła w tej sprawie...

—o—

MIECZYSŁAW OPAŁEK. 4)

Koturny, błazeńskie dzwonki i czarnoksięska szkatułka.

(Z cyklu: W światku prababek.)

(Ciąg dalszy.)

W trzy lata po Döblerze uszczęśliwiają Lwów w roku 1845 aż dwaj kuglarze Becker i Umlauf. Profesor Ferdynand Becker w porównaniu z Döblerem osiąga rekord. Wyrzuca z kapelusza nie tylko równianki kwiatów, ale i chorągiewki, kilkadziesiąt kubków blaszanych, peruk i garderobę dziecięcą. Co tam Döbler, który wskrzeszał zabite gołębie! „Profesor" Becker potrafił tchnąć życie w człowieka, któremu ściął głowę. Inkwizycji Beckera służyła na każdem przedstawieniu ta sama ofiara, jak świadczy afisz, który donosił: „ścięta dziś głowa, jutro znowu ścinaną będzie". Ta informacja uspokoiła znacznie kobiety, no i wśród niebywałego ścisku przy kasie rozkupiono wszystkie bilety. O niebywałej sensacji programu kronikarz tak pisze: „Jakto było — trudno wyraźnie opowiadać, bo już by nie było kuglarstwa; dosyć, że był człowiek (uczeń Beckera), który położył się z głową na niskim stołku, były czarne złowrogie firanki, był miecz obosieczny, muzyka grobowa, przyciemnione oświetlenie, i był znowu kadłub leżący bez głowy na stołku, a w końcu na wielkim półmisku była krew i głowa nieboszczyka, której śmiesz widzowie chodzili dotykać się. Następnie wmówienie w publiczność, a mianowicie ściętego biedaka przystukowanie tejże głowy i pojawił się nam znowu uczeń pana Beckera z głową na karku i kilką plamami krwi na koszuli"

Oto jedno kurjozum z repertuaru niewybrednych widowisk ówczesnych. Naturalną koleją rzeczy, niewybredne spektakle urabiały stosownie gusta publiczności, tej zwłaszcza z wyższych regionów teatralnej widowni. (Piękna czytelniczko, nie sądź zbyt ostro babek za to, że patrzyły na takie bezeceństwa i grzechy przeciw subtelności i estetyce. Pomnij, że w naszej dobie i to w czasach ostatnich, patrzyły licznie zebrane panie z prawdziwem zaciekawieniem, jak niejaki doktor To-Rahma przekłuwał sobie brudną szpilką nawskróś policzki i dłoń).

Umlauf zwał się bezpretensjonalnie i poprostu mechanikiem z Wiednia i to go już w pewnej mierze rozgrzesza. I on sypał wonne bukieciki z kapelusza ku ukontentowaniu dam, które je zaraz przypinały do boku. Gorzej było, gdy później zamiast kwiatów wysypał cały piernat pierza, narażając na szwank toaletę i koafiurę pań siedzących w pierwszych rzędach. Odezwał się wtedy w amfiteatrze charakterystyczny pisk, jaki słyszeć można wtedy, gdy w rejteradzie przed niewinną myszką na podłodze, wyskakują płochliwe kobiety na kanapy i stoły, zaciskając dokoła nóg kraj sukienki. Ale najgłośniej zamanifestowała zadowolenie swoje widownia w tym momencie, gdy Umlauf puścił w ruch swój młyn czarodziejski, który w kilku chwilach przerabiał ziarno na mąkę. Za zezwoleniem kuglarza wziął udział w uruchomieniu młyna co chętniejsi z widzów, przyczem na scenie zapanował niemały tłok i rozgwar, a pustkami świeciła naturalnie... wesoła lwowska galerja.

Ale królem wszystkich kuglarzy był Bosco. Nazwisko to było przez długi czas jakgdyby synonimem i płachtą sztandarową dla wszystkich czarodziejskich poczynań w dziedzinie tajemnej magji, ono też dało tytuł niejednej książeczce, stanowiącej vademecum dla domorosłych i fachowych kuglarzy. Kiedy po dwudziestoletniej niebytności przyjechać miał Bosco w roku 1847 z Jass do Lwowa, opinja żywo poruszona była tą wiadomością. Wiedziano omal o każdym kroku mistrza. Oto z Jass wyjechał, jest w Czerniowcach. W Kołomyi i w Stanisławowie dał przedstawienie na biednych. Wkońcu relacja: Ciesz się ludku lwowski! Kuglarz nad kuglarze, Karol Bartłomiej Bosco, rodem z sławnego miasta Turynu jest już we Lwowie. Kto nie wierzy, niech idzie popatrzeć do angielskiego hotelu i niech tam odrazu bilet kupuje do rajskiej krainy ułudy.

Rzęsistemi oklaskami powitano mistrza z Turynu na scenie. Pokazywał wiele sztuk nowych, ale powtarzał też historje dawniejsze. Więc były dziwa ze znikającemi kulami czarodziejskiemi, gołąbkami przywołanemi do życia, nie mówiąc już o bukietach, któremi posługiwał się prawie każdy bez wyjątku kuglarz, uważając to jako szarmancki gest i uśmiech w stronę dam. Opuściwszy Lwów, udał się Bosco do Krakowa, stąd do Warszawy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

U granic Polski.

KRYTYKA LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Królewiec. 10. XI. (PAT.) Tutejsze dzienniki donoszą z Kowna, że były prezydent republiki litewskiej Smetona wystąpił z ostrą krytyką postępowania rządu litewskiego w sprawie przeprowadzenia wyborów, a zwłaszcza w sprawie wyborów mniejszości narodowych. Litwa — oświadczył Smetona — traci przez to postępowanie zaufanie zagranicy, a zwłaszcza w Polsce, gdzie nie będzie mogła się spodziewać życzliwego traktowania Litwinów, zamieszkałych w Polsce. Również traci Litwa sympatje w Kłajpedzie. Pisma żydowskie na Litwie, które odważyły się zaprotestować przeciwko temu postępowaniu rządu, zostały ukarane wysoką grzywną.

WARSTATY KOLEJOWE I STOCZNIA W GDAŃSKU WŁASNOŚCIĄ MIĘDZYNARODOWEGO TOWARZYSTWA.

Gdańsk. (PAT.) 13/11. Biuro prasowe Senatu gdańskiego ogłasza obszerny komunikat o zawarciu w Londynie układu w sprawie stoczni gdańskiej i gdańskich warstatów kolejowych. Jak wiadomo utworzone będzie nowe towarzystwo akcyjne, które obejmie oba wspomniane przedsiębiorstwa. Formalne założenie tego towarzystwa nastąpi w najbliższym czasie w Gdańsku. W rokowaniach w Londynie biorą udział z ramienia przedsiębiorców angielskich prezydent Rady nadzorczej National Prowintial and Union-Bank Spencer, generalny dyrektor Concernu Brown William Elkins, ze strony francuskiej trzech doradców, ze strony polskiej prezydent Rady nadzorczej warszawskiego Banku handlowego Wieniawski i generalny dyrektor tego banku Szampanier. Kapitał zakładowy nowego towarzystwa wynosić będzie 10.000 funtów. Ponadto akcjonarjusze tego towarzystwa będą mieli zapewniony kredyt w formie obligacji do 300.000.000 funtów.

SEJM W KOWNIE.

Kowno. (PAT.) 13/11. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie nowego sejmu.

Zaniepokojenie.

Agencja Havasa donosi z Londynu, że w opinji publicznej zapanowało wielkie zaniepokojenie z powodu stanowiska rządu francuskiego w kwestji bliskiego wschodu. Powód do zaniepokojenia jest ten, że Poincaré nie zgodził się na życzenie Curzona na zejście się z nim przed konferencją lozańską, której termin ustalono na dzień 23. listopada. Ubiegłego tygodnia rząd angielski wysłał zaproszenie do Poincaré'go, aby przybył na konferencję z Curzonem do Londynu.

Ambasador angielski w Paryżu Harding uczynił d. 14. bm. przed południem ponownie krok w tym sensie. Poincaré zgodził się, zauważył jednak, że musi przedtem przeczekać na zakończenie się w Izbie debaty dotyczącej polityki zagranicznej rządu. Z drugiej strony nie może on odbyć, oświadczył Poincaré, żadnej oficjalnej konferencji pod nieobecność reprezentanta włoskiego. Mussolini zaś nie może przybyć do Londynu ani Paryża, gotów jest jednak przybyć do mniej odległej miejscowości, jak np. Lozanny.

Poincaré zgodził się na konferencję z Curzonem i Mussolinim w tem przekonaniu, że między sprzymierzonymi osiągnięte już zostało porozumienie, w sprawie podstaw, a nawet w sprawie warunków nowego układu pokojowego z Turcją. Opinja publiczna angielska została nieprzyjemnie dotknięta tem, że francuski wysoki komisarz w Konstantynopolu generał Pelle miał otrzymać rozkaz przyłączenia się do ewentualnego proklamowania stanu oblężenia nad Konstantynopolem, tylko pod tym warunkiem, że nie wyniknie z tego żadna akcja przeciwko Turcji.

Prawdziwy stan rzeczy jest jednak taki, że rząd francuski wysłał dnia 7. listopada o godz. 11 przedpołudniem jeszcze zanim mu było wiadome postanowienie gabinetu londyńskiego i rzymskiego do generała Pellet telegram, w którym udzielił mu formalnego upoważnienia do wydania rozkazu z Konstantynopola zawieszenia stanu oblężenia jeżeli zarządzenia te okazałyby się nieodzowne. Telegram ten doszedł jednak z powodu przerwy w kablu angielskim do Syre dopiero 9 tego miesiąca wieczorem do Konstantynopola. Poincaré, który dnia 9. listopada został uwiadomiony o tej przerwie, zwracał się dwa razy do władz pocztowych w Malcie o wyjaśnienie i prosił, aby telegram ten wysłano do Konstantynopola drogą radio-telegraficzną. Władze te jednak nie dały żadnej odpowiedzi. Z tego powodu Poincaré kazał wysłać telegram z upoważnieniem zawieszenia stanu oblężenia oraz inny telegram, który nie doszedł na miejsce przeznaczenia przez paryskiego dyrektora Eastern Cable Comp. do Londynu z powodu niemożności wysłania tych telegramów do Konstantynopola.

Rząd francuski nie jest więc z tego powodu spowodzonym za 48-godzinne opóźnienie w doręczeniu wskazówek gen. Pellet. W istocie stan oblężenia nad Konstantynopolem nie został zawieszony, a to z powodu nie braku wskazówek dla gen. Pellet, lecz ze względu na nieporozumienie reprezentantów sprzymierzonych w Konstantynopolu, co do celowości zabiegów, którym się przeciwstawili generałowie Harrington i Mon Belli.

Wreszcie co się tyczy ewentualnej akcji przeciw Turcji, to jest pewnem, że jeżeli Turcy naruszą układ w Mudaniu i zaatakują wojska sprzymierzone w strefie neutralnej, rząd francuski tego nie ścierpi.

Z tego wszystkiego wynika, że stanowisko rządu francuskiego nie może dawać powodów do zdenerwowania, które ujawniło się w kołach angielskich, a które po wyjaśnieniu zapewne zniknie.

Wyboistą drogą do Lozanny.

Naprężenie, charakteryzujące stosunki polityczne ostatnich 2 dni między Paryżem a Londynem, trwa nadal. Przedstawicielom państw sprzymierzonych nie udało się doprowadzić do zgody w sprawie przygotowania wspólnego frontu na konferencję lozańską. Rząd angielski otrzymał 12. bm. propozycję Poincarego, aby lord Curzon przybył do Paryża w przyszłą sobotę lub ewentualnie w niedzielę. W tej sprawie wystosował rząd angielski odpowiedź, która 13. bm. miano doręczyć Francji. W dyplomatycznych kołach angielskich panuje przekonanie, że rząd brytyjski oświadczy się stanowczo za odroczeniem konferencji pokojowej na tak długo, dopóki nie zostanie osiągnięte zupełne porozumienie sprzymierzonych w tej sprawie.

Londyński sprawozdawca „Petit Parisien" donosi: Rząd angielski jest zdecydowany tylko wtedy wysłać przedstawiciela do Lozanny, jeżeli przedtem trzy mocarstwa koalicyjne utworzą jednolity front, który po wypadkach w Czanaku uratował sytuację. Koła angielskie są rozczarowane tem, że wysoki komisarz francuski w Konstantynopolu nie został upoważniony przez Quai d'Orsay do przyłączenia się do kroku innych wysokich komisarzy grożącego wprowadzeniem stanu oblężenia w Konstantynopolu.

„N. Fr. Presse" otrzymała z Paryża następującą wiadomość: Po przybyciu do Lozanny delegacji tureckiej, francuski generalny komisarz w Lozannie zaproponował Ismetowi paszy, by udał się do Paryża, gdzie szef rządu powita go z całą serdecznością. Ismet przyjmie dziś francuskiego charge d'Affaires, by wysłuchać nadesłanych mu z Paryża instrukcji jego rządu i po tej konferencji zadecyduje, czy przed otwarciem konferencji lozańskiej uda się do Paryża.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Matina" w Lozannie oświadczył Rifet pasza, że odroczenie konferencji stworzyłoby wielkie niebezpieczeństwo wobec trudności, na jakie napotykają kierownicy kemalistów, zmuszeni do trzymania uzbrojonego narodu w niepewności, wynikającej z zawieszenia broni uzbrojonego narodu. Następnie podkreślił Rifet konieczność pozostawienia wyłącznie kemalistom odpowiedzialności za utrzymanie porządku w Konstantynopolu, co zresztą przyrzeczono uroczyście. W końcu zaznaczył Rifet, że Francja może liczyć na zaufanie kemalistów, których pierwszem pragnieniem jest utrzymanie z nią ścisłych i serdecznych stosunków.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

Z Berlina donoszą: Rokowania w sprawie przekształcenia gabinetu nie postąpiły naprzód. Panuje tu przekonanie, że kanclerz nie wygłosi swej nowej mowy programowej we wtorek, lecz uczyni to dopiero po przekształceniu gabinetu co nie nastąpi zbyt rychło.

Trudności robią przedstawiciele socjalistów, którzy niedwuznacznie dają do zrozumienia, że stworzenie wspólnego programu z udziałem niemieckiego stronnictwa ludowego, a zatem rządy koalicyjne są nie do pomyślenia. Zgodziłby się oni ewentualnie na to, żeby ministerstwo spraw zagranicznych i odbudowy obsadzić fachowcami, nigdy jednak nie zgodzą się na obsadzenie ministerstwa spraw zagranicznych politykami innych obozów, skoro obecnym kierownikiem ministerstwa jest socjalista Schmid.

Z drugiej strony niemieckie stronnictwo ludowe nie chce, by zastąpione było w gabinecie tylko pośrednio i wstąpienie swe do koalicji uzależnia do odpowiedniego udziału w rządzie. Niemieccy ludowcy popierają demokratów. Wczoraj miały odbyć się narady stronnictw. Kanclerz Wirth działa pośrednicząco. Zdaje się, że przekształcanie gabinetu potrwa czas dłuższy.

Wiedeński „Morgen" dowiaduje się z Berlina: Mimo wszelkich trudności da się ominąć ogólne przesilenie gabinetowe i przyjdzie tylko do rekonstrukcji obecnego rządu. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymać ma dyrektor linji Hamburg—Ameryka, Kuno. Minister Hermes, który w kwestji reparacyjnej zajmuje stanowisko odmienne od kanclerza, prawdopodobnie ustąpi, a jego miejsce zajmie fachowiec. Socjaliści oświadczyli ponownie, że utworzenie rządu koalicyjnego z udziałem stronnictwa ludowego uważają za wykluczone, przewódcy zaś niemieckiej owej partii postanowili donieść kanclerzowi, że nie są w możności uczestniczyć w rokowaniach w sprawie rekonstrukcji rządu.

KRONIKA.

Kalendarz. Środa, 15 listopada. Rz.-kat.: Leopolda W. — Gr.-kat.: Akindyna m. — Słowiański: Przybysława.

— **Polski Bank Przemysłowy.** Dnia 15 b. m. o godzinie 11 przed poł. odbędzie się w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie X. Zwyczajne bilansowe Walne zgromadzenie Akcjonarjuszy za rok 1921.

— **Rocznica.** Z Wiednia donoszą: Z okazji rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego odbyło się w sobotę w kościele polskim na Renweg uroczyste nabożeństwo, a wieczorem uroczysty obchód w ratuszu.

— (mg.) **Jubileuszowy obchód powstania 1863 r.** W przyszłym roku, a więc już za parę miesięcy przypada sześćdziesiąta rocznica powstania styczniowego. W celu godnego uczczenia jego jubileuszu odbywa już narady Komitet obywatelski, złożony z przedstawicieli Tow. uczestników powstania 1863 r., wojskowości, prasy i t. d. Wczoraj odbyło się w sali Koła lit.-art. zebranie Komitetu obchodu pod przewodnictwem dr. Vogla, przy udziale prez. Sytoczyńskiego, dyr. Bolesława Lewickiego, dyr. Czołowskiego, red. Laskownickiego, reprezentantów wojskowości i innych. Postanowiono, że obchód rocznicy powstania odbędzie się w niedzielę 21 stycznia, złożony z uroczystego nabożeństwa w katedrze z kazaniem, oraz zebranie w sali ratuszowej, na którem między innymi punktami programu przemówi jeden z uczestników powstania, a przedstawiciel młodzieży odda cześć bojownikom niepodległości. Uroczystość tę poprzedzi przedstawienie dla

młodzieży w teatrze Wielkim, z odpowiednim słowem wstępnem, w sobotę popołudniu. W poniedziałek zaś odbędzie się walne zgromadzenie uczestników powstania. Po omówieniu szczegółów programu, zastanawiano się nad przysposobieniem wydawnictw o powstaniu 1863 r.

— **200.000 dolarów na pałac sportu w Warszawie.** Władze likwidującej się filji amerykańskiej YMCA w Polsce zwróciły się do władz powstającej obecnie w naszem Państwie polskiem YMCA z propozycją zrealizowania pewnej pamiątki, którą YMCA chce zostawić po sobie w stolicy Polski.

Pamiątką tą ma być ufundowanie w śródmieściu Warszawy pałacu sportowego na wzór tych, jakie istnieją we wszystkich większych miastach St. Zjednoczonych i niektórych stolicach państw zachodnio-europejskich.

Władze YMCA ofiarowują na ten cel 200.000 dolarów, t. j. około 3 miljardów Mk. Gmach ten będzie wyposażony we wszystkie najnowsze urządzenia sportowe zachodu, ponadto będzie zaś posiadał olbrzymi basen pływacki, umożliwiający uprawianie sportu pływackiego zarówno w lecie, jak też i w zimie.

Amerykanie zwrócili się już do magistratu warszawskiego z prośbą o udzielenie im odpowiedniego placu na rozpoczęcie w początku roku przyszłego budowy pałacu.

— **Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie** rozpisał konkurs na posadę koncypienta sekretarjatu Uniwersytetu (pomocnika sekretarza) z terminem do dnia 30 listopada 1922 r.

Bliższe warunki ogłoszone są na czarnej tablicy w Uniwersytecie lub też mogą być przedstawione w kancelarii Rektoratu.

— **Ulgi dla studentów górnośląskich.** Minister oświaty wydał do rektorów wyższych uczelni okólnik, w którym upoważnia rady wydziałowe do czynienia wniosków co do przyznania studentom pochodzącym z Górnego Śląska, którzy ponieśli straty w studjach z powodu pracy społecznej na terenie plebiscytowym lub udziału w powstaniu — ulg w studjach i udogodnień w egzaminach, w ramach dotychczasowej praktyki, stosowanej dla wyrównania strat w studjach, spowodowanych służbą wojskową.

Do wniosków powyższych winny być każdorazowo dołączane dowody brania udziału studentów w pracy plebiscytowej lub w powstaniu.

— **Odczyt J. Jedlicza „Teatr a kino"**, odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit.-art. we czwartek, 16 b. m. o godz. 7.30 wieczorem. Reszta biletów wcześniej w księgarni Naukowej.

— **Z Tow. Dziennikarzy polskich.** Posiedzenie wydziału odbędzie się w środę o godz. 5 popoł. w Kasynie i Kole literacko-artystycznem.

— **Obecne ograniczenia** transportowe z Małopolski w kierunku na zachód. Wobec ciągłych zmian w ogłaszaniu ograniczeń transportowych z Małopolski w kierunku na zachód w których interesenci z trudnością tylko orjentować się mogą, zasięgnęliśmy informacji na właściwem miejscu co do ograniczeń obecnie obowiązujących. Wedle otrzymanych wyjaśnień pozostają jeszcze w mocy następujące ograniczenia:

1. Zakaz wszelkich przesyłek całowagonowych adresowanych do stacji Oświęcim, Dziedzice, Szczakowa i Mysłowice loco i tranzytem na Górny Śląsk. (Natomiast wysyłane być mogą przesyłki do Czechosłowacji (Bogumin loco i transit, jako też do Austrji).

2. Zakaz przesyłek całowagonowych przeznaczonych na bocznice w stacji Dziedzice.

3. Zakaz wysyłki drzewa wszelkiego rodzaju do stacji położonych w okręgu Dyrekcji krakowskiej z wyjątkiem stempli górniczych, których przewóz może się odbywać na podstawie zezwolenia udzielonego przez krakowską dyrekcję i uwidocznionego na listach przewozowych.

4. Przewóz przesyłek całowagonowych wszelkiego rodzaju oraz cystern tudzież przesyłek drobnicowych na Górny Śląsk i przez Górny Śląsk do Niemiec może się odbywać tylko za zezwoleniem wydziału handlowego dyrekcji kolejowej i pod warunkiem, że nadawcy przypiszą rutę w listach przewozowych przez Oświęcim lub Dziedzice (Zezwolenia wydane przed 16 października b. r. są nieważne).

5. Zakaz wszelkich przesyłek do Katowic z wyjątkiem żywności i rzeczy przesiedlenia.

6. Zakaz wysyłki drzewa oraz łódewnych cystern na niemiecki Górny Śląsk przez Sośnicę.

— **Walne Zgromadzenie** Stowarzyszenia urzędników z maturą szkół średnich ogólnokształcących we Lwowie, odbędzie się w dniu 19 listopada b. r. o godz. 10 rano w gmachu sądu karnego przy ul. Batorego L. 3, w sali rozpraw Nr. II. (małej). Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności. 3. Wybór wydziału i komisji szkontrującej. 4. Ustanowienie wysokości wkładek miesięcznych i wpisowego. 5. Wnioski i interpelacje. Komitet organizacyjny.

— **Przeciw samozwańcowi.** „Jüdische Presse" organ żydowskich ortodoksów w Wiedniu w Nr. z 10 b. m. ostro atakuje dr. Waldmanna, który przemawiał na zgromadzeniu ukraińskiem w Wiedniu rzekomo imieniem żydów wschodnio galicyjskich. „Jüdische Presse" wskazuje, że tego rodzaju samozwańcze wystąpienie może być dla żydostwa bardzo szkodliwe, bo jest odchyleniem od neutralnej orjentacji żydów wschodnio-galicyjskich w sprawie o wschodnią Galicję. Może to w rezultacie pociągnąć skutki — pisze „J. Pr." — jakie obserwowaliśmy w nieszczęsnym listopadzie 1918 które wywołane były po części także przez brata dr. Waldmanna.

— **Okrucieństwa ukraińskiego majora.** W ciągu wczorajszego dnia przesłuchano kilku świadków, którzy opowiadali o wyrafinowanych mękach, zadawanych przez oficerów ukraińskich żołnierzom polskim. Podczas przewożenia ich do Tarnopola wytrącano biedaków z wagonów i strzelano do nich potem, jak do zajęcy. Do rozprawy nie stawiło się kilkunastu świadków, wobec czego obrona dąży do nowego jej odwleczenia.

— **Aresztowania i rewizje.** W Tyszkowcach aresztowano ks. Szuchewycza i dziekana ks. Strzelczyka. W Horodence dr K. Matejkowa i studenta Pekaryka. Odstawiono ich do Kołomyi, gdzie toczy się śledztwo w sprawie ruchu bolszewicko-ukraińskiego.

W Jaworowie przeprowadzono rewizję bardzo ścisłą w klasztorze Bazyljanek. Zabrano wiele korespondencji i tajnych ulotnych pism, aresztując ponadto jakiegoś młodzieńca, który nie chce wyjawić swego nazwiska. Pobożne Siostry nie mogły podać skąd on się wziął w klasztornych zabudowaniach.

— **Napad na właściciela dóbr.** W Niestanicach w pobliżu Chołojowa, majątku p. Henryka Haszlakiewicza, ludność obałamucona przez agitatorów, wyrządzała dworowi bezustanne szkody. Z żoną i miejscowy ksiądz ruski Gułaj — jak donoszą do „Gazety Porannej" — wywierał na powierzonych sobie parafjan wpływ szkodliwy, władze przeprowadziły więc u niego ścisłą rewizję. Sprawcy zamachów na cudze mienie mimo to ukrywali się przed pościgiem, w końcu jednak udało się p. Haszlakiewiczowi jednego z nich, rusina Kośkowskiego, schwycić na gorącym uczynku. Pochwycony rzucił się na p. H. i począł go dusić, wobec czego napadnięty musiał użyć broni i zranił Kośkowskiego w brzuch. Kośkowski wykręcił panu H. rękę a wówczas padł nowy strzał, raniąc p. Haszlakiewicza w rękę. Nadbiegający służba dworska przerwała krwawe zajście. Obu rannych przewieziono do Lwowa.

— **Czwartą** rocznicę utworzenia republiki austrjackiej obchodzono uroczyście w Wiedniu, Gracu i Insbrucku.

— **Podrożenie taryfy kolejowej** na Węgrzech. Od dnia 20 b. m. podwyższoną zostanie węgierska taryfa osobowa na kolejach węgierskich o 100 proc. bagażowa zaś od 30 do 200 proc.

— **Przeciw waluciarzom.** Z Berlina donoszą: Wobec tego, że w ostatnich czasach coraz więcej spekulantów walutowych zjeżdża do Berlina, prezydjum policji zarządziło ścisłą perlustrację hoteli i pensjonatów. Wszyscy Austryjacy, których papiery nie będą w porządku, zostaną natychmiast wydaleni.

— **Odwet.** „Chicago Tribune" donosi z Konstantynopola, że bolszewicy skonfiskowali okręt pasażerski „Graz", własność Lloydu tryjesteńskiego. Władze portowe twierdzą, że nie znają powodu konfiskaty: Jak słychać, idzie tu o odwet za napad faszystów na lokal sowjeckiej reprezentacji handlowej w Rzymie.

— **Trzęsienie ziemi w Chille.** Wedle ostatnich doniesień z Santjago, w czasie piątkowego trzęsienia ziemi zginęło conajmniej 1000 osób. Mnóstwo ludu pozostaje bez dachu nad głową i cierpi głód.

— **Przed wielkim strajkiem w Łodzi** Związek robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi wystąpił z żądaniem 60 proc. podwyżki dotychczasowych płac. Fabrykanci nie okazują skłonności do zgodzenia się na te żądania. Największe zakłady przemysłowe w Łodzi, Scheiblera i Grohmana, zatrudniające 14.000 robotników, wywiesiły ogłoszenie, że od 11 b. m., t. j. od soboty, wymawiają pracę wszystkim robotnikom, gdyż na przyszłość zamierzają ograniczyć pracę do 3 dni w tygodniu. Zanosi się więc na wielkie bezrobocie w przemyśle włókienniczym w Łodzi, zatrudniającym przeszło 80 proc. ogółu robotników łódzkich.

—oo—

= **Zamachu samobójczego** dokonał student medycyny J. W., przez zażycie znacznej ilości sublimatu. Nieszczęśliwego młodzieńca odstawiono do szpitala.

= **W bójce** przy ul. Obozowej l. 4 srotnie pobił swego kolegę F. Murczak. O ... dzony za to został w areszcie.

= **Maszynę** do pisania i maklęę turecką skradli ubiegłej nocy włamywacze w Banku Zjednoczenia (ul. Akademicka 4).

= **Sztukę sukna** wartości 400.000 Mk., ściągnął z ladu M. Goldstein w sklepie Lubinger i Samsonetz (ul. Trzeciego Maja 1), ale zanim się ulotnił został pochwycony.

—oo—

Prof. W. ŁABUŃSKI odbędzie 19. i 20 bm. LEKCJE w Szkole Muzycznej S. Kasparek (ul Kochanowskiego)

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we wtorek „Opowieści Hoffmana". opera w 3 aktach Offenbacha.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek „Księga Hioba", komedja Wittlina wera.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we wtorek „Japonka", operetka w 3 aktach Benatzky'ego (premiera).

Kult niekompetencji. Nakładem księgarni Naukowej wyszła ciekawa książka członka Akademji francuskiej Emila Fagueta p. t.: „Kult niekompetencji". Wytrawny socjolog porusza cały szereg zagadnień społecznych w obecnym ustroju różnych państw i wyławia zasadnicze błędy, które prędzej czy później pociągają za sobą straszliwe skutki. Machina państwowa utyka i psuje się bezustannie dlatego właśnie, że postawiono do jej obsłużenia ludzi niefachowych, niekompetentnych. Dotyczy to głównie spraw ustawodawczych, sądowniczych, dyplomatycznych i t. d. Jeśli się weźmie na uwagę nasze stosunki obecne, w których n. p. prawnik stoi na czele szkolnictwa, a inżynier referuje jakąś ustawę karną, nierzadko prosty wieśniak decyduje o umowach celnych i t. p., to książkę Fagueta uznamy nietylko jako aktualna, ale i jakby dostrojoną do naszych stosunków. Gdyby ci wszyscy, którzy tak rwą się do władzy, zechcieli ją przeczytać! Rozjaśniłoby się im niejedno w głowie i przyznaliby mądrość choćby takiego prostego przysłowia, jak „niech szewc pilnuje kopyta". Tłumaczenie i wydanie bardzo staranne.

Z muzyki. Drugi poranek z cyklu fortepianowego Wiktora Łabuńskiego odbędzie się w sali Kasyna i Koła liter.-artyst. w niedzielę, 19 b. m. o godz. 12 w południe. W programie Schumann. Bilety w składzie nut B. Połonieckiego.

Komunikacja z Ukrainą sowiecką przez Podwołoczyska otwarta.

Po licznych i długotrwałych obradach i konferencjach pomiędzy delegatami polskich i ukraińskich władz i kolei — o których w swoim czasie donosiła „Gazeta Lwowska" — została wreszcie uregulowana i otwarta komunikacja z sowiecką Ukrainą przez przestrzeń graniczną Podwołoczyska—Wołoczyska. Onegdaj bawiła we Lwowie delegacja sowiecka z Kijowa celem ostatecznego unormowania ruchu kolejowego i ustalenia rozkładu jazdy. W myśl powziętej uchwały otwarto wreszcie wzajemną komunikację kolejową, ale — ze względu na stanowisko przedstawicieli kolei sowiecko-ukraińskich — w rozmiarach bardzo szczupłych. Z Kijowa dochodzą bowiem dotychczas pociągi osobowe tylko dwa razy w tygodniu do Płoskirowa. Pociągi te będą prowadzone

aż do Podwołoczysk, a w odwrotnym kierunku z Polski będą pociągi dojeżdżały aż do Wołoczysk, również tylko dwa razy w tygodniu. Tak więc ruchliwej i ożywionej niegdyś przestrzeni granicznej Podwołoczyska—Wołoczyska kursują już znowu pociągi osobowe, ale na razie tylko dwa razy w tygodniu. Jakkolwiek świecą one jeszcze pustkami, to mimo to przywiązują nasze sfery handlowo-przemysłowe wielką wagę do podjęcia z Ukrainą sowiecką komunikacji kolejowej. Obejmuje ona prócz ruchu osobowego także i ruch bagażowy i towarowy.

Według ustalonego rozkładu jazdy kursują pociągi osobowe między Podwołoczyskami a Wołoczyskami w ten sposób, że w każdą środę i niedzielę o godz. 10.28 przyjeżdża do Podwołoczysk pociąg ukraiński, zaś w każdy czwartek i poniedziałek o godzinie 17.21 odjeżdża z Podwołoczysk do Wołoczysk pociąg polski.

Oficjalne ogłoszenie o podjęciu ruchu granicznego na odcinku Podwołoczyska—Wołoczyska nastąpi niebawem.

TELEGRAMY.

ODROCZENIE.

Paryż. (AW.) Decyzja o odroczeniu konferencji pokojowej do dnia 20. bm. zapadła 12. bm. mimo energicznego sprzeciwu Poincarego, którego przegłosował delegat angielski.

Paryż. (PAT.) Otwarcie konferencji w Lozannie zostało definitywnie odroczone do 20. bm. Paryski przedstawiciel rządu angorskiego został już o tem zawiadomiony.

PROGRAM RZĄDU ANGORY.

Londyn. (AW.) „Times" donosi z Kairo: Arabska delegacja palestyńska, która w swoim czasie rokowała w Londynie z ministrem angielskim, wyjechała do Konstantynopola, celem udania się stamtąd do Angory. Będzie się ona starać namówić Mustafę Kemala, by w Lozannie nie odstępował od paktu narodowego, który domaga się niezależności wszystkich dawniej do imperjum tureckiego należących krajów arabskich. Narodowy pakt ogłoszono jeszcze podczas otwarcia pierwszego wielkiego Zgromadzenia Narodowego w Angrze, jako program nacjonalistów. Dzięki zwycięstwu nad Grekami można go dziś urzeczywistnić. Już wielka część tego programu objęta jest warunkami zawieszenia broni w Moudanji, jakoto opróżnienie Anatolji, oddanie Konstantynopola i Wschodniej Tracji łącznie z Adrjanopolem. Nadto domagać się będzie Angora zwrotu wszystkich azjatyckich części dawnego cesarstwa otomańskiego i oddania ich pod jej polityczną i gospodarczą suwerenność. Prócz tego Angora żąda bezwzględnie opróżnienia Konstantynopola i cieśnin. Stąd pochodzi próba, by jeszcze przed zebraniem się konferencji wschodniej w Lozannie wymusić opróżnienie Konstantynopola przez wojska aljanckie i zniesienie wszystkich zagranicznych instytucji bez wyjątku, nawet bez uszanowania interesów francuskich.

PIĘKNE SŁOWA, LECZ TYLKO SŁOWA.

Londyn. (AW.) Lord Fisher w rozmowie z przedstawicielem jednego z pism londyńskich wyraził zdanie, że Niemcy będą się starały w przyszłym roku o dopuszczenie ich do Ligi Narodów. Zdaniem lorda Fishera, zyskałaby na tem bardzo wiele współpraca francusko-niemiecka. Przy tej sposobności lord Fisher zauważył, że Liga Narodów oddałaby wielką usługę powszechnej idei pokoju, gdyby potrafiła doprowadzić do porozumienia między poszczególnymi narodami.

JUGOSŁAWJA ZBROI SIĘ.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu: 12/11. Skupczyna wczoraj wieczorem po dwugodzinnem tajnem posiedzeniu i dwugodzinnych jawnych obradach uchwaliła kredyt 800 miljonów na cele wojskowe. Uchwała przeszła 146 głosami przeciw 28. Na posiedzeniu tajnem minister wojny udzielał wyjaśnień dotyczących przeznaczenia kredytów. Na posiedzeniu jawnem minister Ninczicz wskazał na trudną sytuację zagraniczną będącą następstwem wojny w Małej Azji. Jugosławja nie przygotowuje żadnej wojny, jej zbrojenia są tylko naturalnym wynikiem je potrzeb. Premier Pasicz oświadczył, że Jugosławja jest pokojowo usposobiona i stoi na gruncie traktatów, których gotowa jest bronić. Jednakże niektóre państwa nie wypełniły zobowiązań wynikających z tych traktatów, jak np. Węgry i Niemcy.

SPOTKANIE Z MUSSOLINIM.

Paryż. (AW.) Curzon przybędzie w przyszłą sobotę do Paryża, skąd uda się wraz z Poincarém do Lozanny, gdzie nastąpi spotkanie obu mężów stanu z Mussolinim. Poincaré zamierza zabawić w Lozannie 2 do 3 dni.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 14 listopada godz. 10·33.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	1·70	2.05—2 20
Franki francuskie	1035	000 00—000
Franki szwajcar.	2889	0000 00
Funty szterlingi	71.650	00·00—00·00
Korony niem.-aust.	00·00—00·00	20 00—24·00
Wiedeń	00 00—00·00	21·0—23 00
Korony czeskie	490 00—000 00	505·00—520 00
Praga, wypłata	000·00—000 0	510 00—520·0
Dolary ameryk.	15840—16000	16150—16250
Dolary kandyj.	15840—15800	16150—16 50
Zurych Marki pol.	3·5—0 00	000.00
Lei	00·00—00·0	00·00—·000
Liry	680 00—000·00	00 00—00·00
Budapeszt	0000 00—00·00	0·00—0 000
Paryż	00·00—000·00	000·00—000 00
Berlin	0 0—0·00	2·00—2·10

Tendencja w dolarach i na akcje przemysłowe bardzo silna

Z sali sądowej.

Proces Fedaka.

Pytania postawione sędziom przysięgłym brzmią:

1. Czy Stefan Fedak jest winnym zbrodni usiłowanego skrytobójczego morderstwa na Naczelniku Państwa Józefie Piłsudskim i wojewodzie Kazimierzu Grabowskim, tudzież zbrodni zdrady głównej.

2. Czy Franciszek Józef 2 im. Sztyk, Dmytro Palijew, Ostap Kobierski, Wasyl Kuczabski i Michał Matczak są współwinni w zbrodni usiłowanego skrytobójczego morderstwa, tudzież zbrodni zdrady głównej.

3. Czy Bohdan Hnatewicz, Piotr Jaremijczuk, Wiktor Leonard Hołubowicz, Mikołaj Tofan, Ostap Horobijowski, Jan Bielecki i Eugenjusz Zyblikiewicz są winni zbrodni zdrady głównej.

Odnośnie do Stefana Fedaka, jak również grupy oskarżonych ad 2) wniesiono po dwa pytania główne i po dwa pytania ewentualne na przypadek zaprzeczenia pytań głównych, odnośnie zaś do trzeciej grupy osób po jednem pytaniu głównem i po dwa pytania ewentualne.

W poniedziałek całe posiedzenie wypełnione zostało przemową oskarżyciela. Nadał jej p. prokurator Gürtler ton bardzo poważny, niemal uroczysty.

Zaznaczywszy na wstępie, że będzie miał odwagę powiedzieć to wszystko, co powiedzieć jest jego obowiązkiem, choćby się za to znaleźć miał na czarnej liście i ponieść konsekwencje swego postępowania — zapowiedział, że zarówno to, co obciąża, jak i to, co zmniejsza winę oskarżonych znajdzie wyraz w jego wywodach.

Sprawa cała — mówił p. prokurator — spowita jest niby w mglistą szatę, w nastrój manifestacyjny, obliczony nie na sędziów przysięgłych, ale na stenogram, który ma iść za granicę. Temu celowi, nie celowi obrony osk. służyć miał zarówno hufiec cały zgłoszonych obrońców (80 osób), jak i przyjęta metoda obrony, metoda ujednostajnienia pobudek, jakie kierowały oskarżonymi. Wszystkich ich pchnąć miały do akcji krzywdy narodu ruskiego. Fedak, to niby dusza narodu ruskiego — jego czyn, to wyraz woli całego narodu. Obowiązkiem prokuratora jest wydobyć prawdę z tych osłonek.

Przedewszystkiem Panowie przysięgli, weźć musicie pod uwagę, czy istotnie za tymi oskarżonymi stoi naród ukraiński, czy też tylko drobny, przez zagraniczne wpływy kierowany odłam narodu, tajna organizacja, czy może tylko jednostki?

Gróż napewno — nie naród! Naród ruski w Małopolsce Wschodniej jest spokojny i zadowolony. Naród się z nimi nie solidaryzuje. Solidarność wymuszają oni rewolwerem i pożogą — nie sercem. Nie reprezentantów zatem narodu ruskiego sądzić tu będziecie.

Nieprawdą też jest, że krzywdy narodu ruskiego rzeczywiste czy urojone pobudką były Fedakowi do jego krwawego czynu.

Fedakowi wiadome były, musiały być wiadome krzywdy inne, krzywdy narodu polskiego. Rozstrzeliwano nieletnich chłopców, bohaterskie dzieci nasze, wypalano oczy jeńcom; w szpitalu chorego Polaka zapytał oficer ukraiński, po co tu wrócileś? — Wróciłem przecież do siebie — była odpowiedź. Oficer wyjął rewolwer i zastrzelił chorego na łóżku szpitalnem. A ów ksiądz, który, jak Chrystus krzyż na Golgotę, dźwigał na górę karabin maszynowy, który położył kres jego życiu! itd., itd.

Skarżono się tu na nasze sądy. My pamiętamy jeden tylko sąd ukraiński — ten w Złoczowie! badanie zwłok, na których skóra popękana była od głów do stóp wykazało, jak prowadzono tam dochodzenia. Tego sądu wstydzi się dzisiaj każdy uczciwy Ukrainiec i oto Fedak, człowiek, za którym stoi cała ta historia miał odwagę rzucić nam tu pierwszego dnia słowa: hańba wam!

Te słowa padły pod fałszywym adresem.

Wobec tych krwawych historji biednieją do białości lilji krzywdy doznane przez Ukraińców ze strony Polaków. Nie oburzenie zatem z powodu zamknięcia stowarzyszeń ukraiń., nie poszukiwania tajnego uniwersytetu włożyły Fedakowi rewolwer do ręki, ale żal wskutek zawiedzonych nadziei politycznych, ale nienawiść i zemsta!

W dalszym ciągu przemówienia przechodzi prokurator do poszczególnych osobistości z pośród oskarżonych.

Dłużej zatrzymuje się nad Sztykiem, którego zeznania służą za podstawę dla aktu oskarżenia. Prokurator dowodzi prawdziwości pierwszych zeznań Sztyka, a odwołanie ich tłomaczy naciskiem ze strony kolegów i społeczeństwa ruskiego. Sztyk — twierdzi prokurator — jest jedynym bohaterem w tym procesie. Niewątpliwie wiedział, że oskarżonemu, który wyznaje wszystko dobrowolnie i tym sposobem ułatwia władzy zapobiegania dalszym czynom przestępnym — drzwi więzienia stoją otworem. Sztyk był na tej drodze i cofnął się, spostrzegłszy za późno, że jego zeznania odsłaniają nici spisku i kompromitują współtowarzyszy. Świadomie zatrzasnął za sobą drzwi.

Gdyby Fedak fałszywie był oskarżył swoich towarzyszy, natenczas i koledzy i panowie obrońcy mieliby dlań tylko wyrazy najsurowszego potępienia.

Tymczasem widzimy zjawisko wprost przeciwne. Obrona troszczy się specjalnie o Sztyka, koledzy starają się go usprawiedliwić wyjątkowem zdenerwowaniem. Czegoż to dowodzi? Oto, że Sztyk powiedział prawdę i że istnieje obawa, iż pozostawiony sam sobie, powiedzieć może jeszcze znacznie więcej, powiedzieć może takie rzeczy, których nikt się jeszcze nie domyśla.

O zamachu samym — twierdzi p. prokurator, iż był skierowany przeciw osobie Naczelnika Państwa. Wszystkie okoliczności wskazują na to, zarówno kierunek dwóch następnych strzałów, jak okoliczności ówczesne. Jeżeli chciano manifestować przed światem, to celowi manifestacji służył lepiej strzał do Głowy Państwa, niż do urzędnika, który sprawował swe obowiązki od 25 dni i niczem nie zaznaczył jeszcze swego stanowiska wobec kwestii narodowościowych w Małopolsce Wschodniej.

Wreszcie zestawia p. prokurator zeznania Fedaka, Sztyka i innych oskarżonych, ustala fakty i wiąże je ze sobą, uwypuklając cały przebieg przygotowań, oraz wykonanie zamachu.

Przemówienie prokuratora zrobiło wielkie wrażenie zarówno na ławę przysięgłych, jak i na oskarżonych.

Obrońcy pozbyli się tego dnia swych ironicznych uśmiechów i swej pewności siebie. Siedzieli z oczyma spuszczonemi na akta. Tym razem oni znajdowali się na ławie oskarżonych.

Dalszy ciąg odłożono do wtorku.

OGŁOSZENIA.

Edykta w sprawie uznania za zmarłego.

T. IV. 132/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wawrzyniec Kuroś rodem w Borowej syn Michała i Zofji Kuroś urodzony dnia 15. lipca 1881 r. powołany na wiosnę 1915 r. do służby wojskowej przy 31. p. obrony kraj. został wysłany na wiosnę 1917 r. na front włoski, gdzie z końcem roku 1917 bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Agnieszki Kuroś postępowania celem uznania za zmarłego — zaginionego. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Jonasowi Schifferowi adwokatowi w Tarnowie którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Wawrzyńca Kurosia wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na onowną prośbę po dniu 10. czerwca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 17. września 1922. 10237 1—3

T. 65/10. Edykt. Iwan Łuciów, syn Andrija, urodzony 4. lipca 1852. r. zamieszkały w Olszy powołany o ólną mobilizacji do wojska austr. odszedł na front. Świadek Fe. Chromy j zeznał, że Iwan Łuciów przebywał z nim w obozie jeńców w Rosji, zaś świadek Marka P caba zeznała, że opowiadał jej zmarły j ż Dmytro S eremeta, że Iwan Łuciów zmarł w szpitalu w Rosji 1915. r. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adw. D O kiego w Stanisławowie o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. Sąd okręgowy Oddział IV

Stanisławów, dnia 27. stycznia 1921. 10117

T 5 /22/3 Edykt. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Aleksander Głodziński, syn Włodzimierza, urodzony 1869. r., zamieszkały w Starych Bohorodczanach, powołany do wojska ukraińskiego odszedł na front, a jak dochodzenia wykazały, 1. grudnia 1919. r. zmarł w Niemirowie i tam pochowany został. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że wyż wymieniony poniósł śmierć, przeto na prośbę Marji Zielińskiej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adw. Dr. Baczyńskiego, aż do d. 28. lutego 1923. r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu, po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 22. lipca 1922. 10111

T. 114 32/3 Edykt. Józef Przybylski, syn Anastazji, urodzony 6 lutego 1869. r w Rzeszowie, rz.-kat. kamieniarz, ożeniony z Anną Byczko, ostatnio zamieszkały w Skolem, zaginął podczas wojny światowej, jako żołnierz austrjacki nie dając o sobie od r. 1917. r. znaku życia. Z początkiem 1917. r. miał przebywać w wojsk wym szpitalu w Budapeszcie jako chory. Na prośbę żony wdraża się postępowanie, celem uznania Józefa Przybylskiego za zmarłego, i rozwiązania węzła małżeńskiego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego — o ileby żył — aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Drowi Rabinowiczowi w Stryju do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 22. czerwca 1922. 10101

T. 151/22/4. Edykt. Petro Sadnyszyn, syn Stefana i Paraszki, urodzony w Kawsku 29. marca 1884 r. gr.-kat., rolnik, żonaty, tamże ostatnio zamieszkały zaginął jako żołnierz austrjacki w niewoli rosyjskiej nie dając o sobie znaku życia od 1915. roku. Na prośbę żony Justyny wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wzywa się każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego — o ileby żył — aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego, adwokatowi Drowi Fichterowi do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“. Po upływie powyższego czasokresu i podjęciu dowodów wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział III.

Stryj, dnia 7. września 1922. 9800

T. 426/22/4 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Iwachów, syn Joachima, urodzony 16 listopada 1859. r., w Kupiczwoli ostatnio tamże zamieszkały, wyjechał w 1915. r. wraz z cofającemi się wojskami rosyjskiemi do Rosji gdzie, według przeprowadzonych dochodzeń zamieszkał w Żyt mieście, tam zachorował na tyfus i odwieziony został do szpitala, w którym, według opowiadania służby szpitalnej, zaraz zmarł. Można zatem przyjąć, że zaj warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 1. 2. ust. cywilnej wzgl. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 28. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Iwachów wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo D. Eugeniuszowi G . . ńskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się, aby się stawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 marca 1923 względnie w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 5 września 1922. 967

T. 381 2 6. Zarządzenie postępowania celem dowodu śmierci. Władysław Kwiatkowski, syn Joachima, urodzony 10. lipca 1872 r. w Oleszycach i tamże ostatnio zamieszkały, dostał się jako żołnierz austr. podczas upadku Przemyśla do niewoli rosyjskiej i według przeprowadzonych dochodzeń zmarł w 1915. r. na tyfus plamisty w Małej Azji, w miejscowości Aschabad pod Astrachanem. Wobec tego zarządza się na wniosek Marji Kwiatkowskiej postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1. lutego 1923 r. udzielono wiadomości o wymienionym Sądowi albo Drowi Karolowi Argasińskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25. września 1922. 10265

T. 4 4/2 /3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Bejsiuk, syn Nykoły urodzony w Pistyniu 15. lutego 1890. r., powiatu kosowskiego, ożeniony, od 21. maja 19 . . z Marją z Hawryłków, według zaprzysiężonych zeznań tenże w r. 1914 powołany do 11. regimentu artylerji austrjackiej Przemyślu, pisał żonie w lecie 1915. r. z Tyrolu, donosząc, że odchodzi na front. Po rozpadnięciu się Austrji opowiadał Marji Bejsiuk Andrzej Adamniuk, że pewna osoba z Ispasa opowiadała mu, że wracając od frontu włoski po Wasyla Bejsiuka zabili w Wadowicach polscy żołnierze. Świadek Andrzej Adamniuk zaprzysiężony zeznał, że w r. 2921. w lecie, gdy mieszkańcy wsi Ispasa wieźli surowicę . Pisarz ynia powien człowiek z osoby i nazwiska nieznany mu oznajmił mu, żeby zawiadomił Marję Bejsiuk by więcej nie spodziewała się powrotu swego męża, bo tenże nie żyje. Według poświadczenia Urzędu gminy w Pistyniu 6. grudnia 1921. r. Wasyl Bejsiuk, syn Nykoły, odszedł w 1914. r. na wojnę światową i, że w gminie biega wieść, że ten zginął na wojnie zmarł. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 4. l. 3. u. c. cyw. wdraża się na wniosek Marji z Hawryłkowych Bejsiuk, żony zaginionego postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, i zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo adw. Drowi Bandiakowi w Kosowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Wasyla Bejsiuka, syna Nykoły wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1922 r., jednakowoż nie wcześniej jak w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej — Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Kołomyja dnia 10. stycznia 1922. 103 ?

T. 20 2 /7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Solohub, syn Onufrego i Anafji, urodzony 9. sierpnia 1857. r. w Krystynopolu, ostatnio tamże zamieszkały, według przeprowadzonych dochodzeń wyjechał w r. 1898. do Ameryki i od 1899. roku nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §24. l. 2. ust. cyw. Wobec tego na wniosek Bazylego Solohuba wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Ludwikowi Czemerskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. — Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. października 1923. względnie w 1 roku od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9. września 1922. 9313

T. 520/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Prychidko, syn Iwana i Marjil, urodzony 27. września 1847. r. rolnik, w Żółtańcach, oraz żona jego Eudokja Prychidko, córka Michała i Tacjanny Wychopów, urodzona 13. marca 1855. r w Żółtańcach wyjechali w r. 1915. do Rosji, i tam według przeprowadzonych dochodzeń, zmarli oboje na tyfus plamisty, a mianowicie Andrzej Prychidko z końcem września 1918 r. zaś Eudokja Prychidko w pierwszych dniach grudnia 1919. r. Wobec tego zarządza się na wniosek Łuki Prychidko postępowanie, celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 5. stycznia 1923 r. udzielono wiadomości o zaginionych Sądowi albo adw. Dr. Józefowi Brauerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem dla zaginionych, Po upływie tego terminu, po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4. października 1922. 10509

T. 48,2.,7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Dzewienko syn Antoniego urodzony 22. marca 1893. r. w Gródku jagiellońskim ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 89. p. p. i według przeprowadzonych dochodzeń, brał udział w walkach na froncie rosyjskim w lecie 1915 r. miał zostać pod Równem zabity. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci, po myśli § 24. l. 2. ustawy cyw. wzgl. ustawy z 31. marca 1918. r Nr. 128. Dz. p. — Wobec tego na wniosek Grzegorza Murzyńca wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. marca 1923 r. względnie w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14. września 1922. 10090

T. 435/21 Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedor Hanusiak syn Iwana, urodzony 7. marca 18 4. r. w I ... powiatu S ..., według przeprowadzonych dochodzeń wstąpił w zimie 191 do wojska ukraińskiego, po czem odszedł na front według zaprzysiężonych zeznań świadka Iwana S ... niuka Denyły, który osobiście znał ... wraz z Fedorem Hanusiakiem przy ... w ... ukraińskiego i razem brał udział w bitwie pod Husiatynem. W drugiej połowie kwietnia lub z początkiem maja 1919. roku Fedor Hanusiak ... służby ... „feldwebla“ został ugodzony kulą wojska bolszewickiego i zabrany ... znajdującego się domu. Według zaprzysiężony ... zeznań świadka Petra Ny ... Iwana, zobaczył on w oknie Fedora Hanusiaka w konwoju, gdzie robiono dla tego trumnę. Gdy zatem przyjąć można, że zaniejdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 zarządza się na wniosek Do ... Hanusiak ... postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się w . ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo adw. Drowi Karpiowi w Złotowi, którego ustanawia się kuratorem Fedora Hanusiaka. Tegoż Fedora Hanusiaka wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1922. jednakowoż nie wcześniej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Kołomyja, dnia 15. stycznia 1922. 10 63

T. 171/22 8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Loba, rolnik w Szczutkowie syn Jana i Marji ur 6/10 1887 tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr przy 45 . p. p., według przeprowadzonych dochodzeń został wysłany na front albański gdzie zachorował na malarję i od jesieni 1918 nie ma żadnych o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. 1918 Nr. 128 dzp. Wobec tego na wniosek Marji Loba wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się stawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie Po dniu 15. marca 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 12. września 1922. 10 094

T. 258/22 3. Jan Stagil, syn Jana urodzony w Jarosławiu na Miszialach 1886 w czasie mobilizacji wstąpił do wojska i nie daje znaku życia. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Michała Stąga postępowanie celem udowodnienia śmierci, ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo Drowi Glanzowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział VI

Przemyśl, dnia 2. października 1922. 10339

T. 250/21. Michał Głuszczyszyn, syn Iwana lat 33 zarobnik z Krzemieńca ewakuowany do Welsberga zachorował w drodze i w listopadzie 1914 umrzeć miał. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Justyny Głuszczyszyn postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo Drowi Kopińskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział VI.

Przemyśl, dnia 20. października 1921. 49 0

T. IV. 212/22 2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Dybczak, syn Michała i Rozalji z Janików urodzony dnia 3. września 1883 w Pewli małej zamieszkały w Jeleśni wyrobnik biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 p. p. armji austro-węgierskiej, od roku 1915 nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć, można że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 r. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego Marji Dybczakowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Karola Dybczaka o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 27. września 1922 r. 1017

T. IV. 174/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Jan Lankosz, syn Jana i Katarzyny rodzony dnia 14. lipca 1872 w Babicach powiat Oświęcim i tam zamieszkały, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 31. p. posp. ruszenia b. armji austro-węgierskiej, według zeznań zaprzysiężonych świadków padł zabity na froncie

cis włoskim na grach między Monte Kuk a Monte Gabriele w czerwcu 1917. Gdy zatem przyjąć można że zaistniejąją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 roku Nr 128 dz. p. p. i z § 112 k. c. zarządza się na wniosek żony jego Julji z Wadowów Lasko zowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego a małżeństwa niniejszy na wniosek odłwczynią dnia 3. stycznia zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. J. Konigu owi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcę węzła małżeńskiego. Jana Laskosza o ile żyje, wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 22. września 1922 r. 10.176

T. IV 183/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Jana Gawrońskiego syn Wojciecha i Wiktorji z Tarskich urodz. 18 maja 1895 w Jasienne powiecie grybowskim odszedł jako żołnierz 20 p. p. byłej armji austr. na front serbski i tam zaginął o ostatniej o nim wiadomość była z października 1914. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31. marca 1918 L. 128. Dzpp., przeto wdraża się na prośbę Wiktorji G wrońskiej z Jasiennej postępowanie, celem uznania za zmarłego za[illegible]. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi tutejszemu lub kuratorowi adw. Drowi Żarneckiemu w Nowym Sączu, wiadomości o powyż wymienionym a jego samego o ile pozostaje przy życiu wzywa się aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1923. wniesioną wydanem zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 5 września 1922 10204

T. 263 22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Ilia Mucha syn Eudokima i Iriny ur. 20 lipca 1885 w Chlewczanach ostatnio tamże zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń jako uczestnik zamieszek ukr. zachorował w r. 1919 na tyfus plam. a od czasu odwiezienia go do szpitala nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 2a. l. 3 u. c. Wobec tego na wniosek Nasci Mucha wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego w dniu 5 czerwca 1911 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Ludwikowi Mar[illegible] we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 września 1923 względnie od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 28 sierpnia 1922. 10219

T. IV 10/2 /3 Władysław Trzos syn Franciszka i Rozalji ur. 4 września 1875 w Kóku, zamieszka y w Janowicach, brał jako żołnierz byłej armji austryackiej udział w wojnie a od 25 sierpnia 1914 nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. rozp. z 31.3 1918 L. 128 Dzpp. przeto na prośbę Wiktorji Trzosowej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Sierkowiczowi w Nowym Sączu wiadomości o wymienionym, a jego samego wzywa się aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowny wniosek po 31 maja 1923 wydanem zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Nowy Sącz, 31 lipca, 1922. 10127

T. V. 119/22/5 Józef Drabicki urodzony 1880 r w Krzemienicy, powiat Łańcut syn Wojciecha i Barbary powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej przydzielony dnia 1 sierpnia 1914 r. do austr. 10 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i zaginął w styczniu lub w lutym 1915 w Karpatach około Mół[illegible] borcz. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128. Dzpp., wdraża się na prośbę Marjanny Drabickiej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Schlagerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Drabickiego wzywa się, aby przed niżej wymieniony Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po dniu 16 lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 16 lipca 1922. 10225

T. 222/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Miklasiewicz w Starej ropie wniósł o uznanie żony Katarzyny z Dubasów Miklasiewicz za zmarłą i małżeństwa zawartego z nią dnia 5 sierpnia 1894 według obrz. gr. kat. w Starej soli za rozwiązane. Z zeznań w toku dowodowego poparłych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Starej ropie wynika że Katarzyna Miklasiewicz wpadła w jesieni r. 1914 w ręce wojsk nieprzyjacielskich i w roku 1915 w Przemyślu z jetym przez wojska rosyjskie zniknęła bez śladu. Od tego czasu nie ma o niej żadnej wiadomości, zachodzi więc ustawowe domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłą Katarzynę z Dubasów Miklasiewicz i zawartego z nią małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Zygmuntowi Rauchowi adwokatowi w Samborze, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionej. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 21 lipca 1922. 10252

T. V. 35/22/3. Jakób Bielenda, urodzony 1880 r. w Stobiernej syn Ludwika i Konstancji, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej przydzielony do 40 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w lecie lub w jesieni 1914 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, tamże w guberni Tomskiej w gminie Czik zachorował na tyfus i w lutym 1920 r. zmarł w lutym lub z początkiem marca 1920 r. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Józef Bielenda poniósł śmierć, wdraża się na prośbę Wiktorji Bielendowej postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adw. Dr. Leckera w Rzeszowie aż do dnia 15 listopada 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 22 marca 1922 10166

T. 204/22/3. Piotr Krasiński syn Tomasza urodzony w Chorostkowie 28. lipca 1878, żołnierz austriackiej artylerji, brał udział w wojnie światowej, wedle zeznań przesłuchanych świadków miał umrzeć w roku 1916 w szpitalu w Samopołotyńsku na Sybirze. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Anastazji Krasińskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Wadrakowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Piotra Krasińskiego wzywa się ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. — Po dniu 20. maja 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 9. listopada 1922. 10436

SPADKI.

A. 877/29/8. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Docia z Waligórskich Tarnowiecka ze Słobódki Polnej zmarła dnia 26. listopada 1920. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Iwana Tarnowieckiego Nykoły, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się aby, w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Teodora Bojczuka.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 29. września 1922. 10273 1—3

A. 55/21/9. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Stefan Bedziuk Fedora zmarł dnia 2. stycznia 1920 w Gwoździcu. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Iwana Bedziuka Stefana, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Lesia Paltia.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 1. lipca 1922. 10274 1—3

A. 109/21/8. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Onufry Ostapczuk Semena zmarł dnia 21. listopada 1920 w Gwoździcu Małym. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Semena Ostapczuka i Michała Ostapczuka, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionych dla nieobecnych kuratorów Marji Ostapczuk i Wasyla Tkaczuka.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 29. września 1922. 10275 —3

A. 690/21/10. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Katarzyna z Michajluków 2-o Pawlik zmarła dnia 12. listopada 1918 w Rosochaczu. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Annę z Nikipańczuków Nikipańczuk i Michała Nikipańczuka Petra, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionych dla nieobecnych kuratorów p. Paraski Pawluk i Hafiji Nikipańczuk.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 30. maja 1922. 10281 1—3

A. 524/21/7. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Anna Ostapczuk Dmytra z Gwoździca Małego zmarła dnia 25. listopada 1920. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Iwana Ostapczuka, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Paraski Ostapczuk.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 23. lutego 1922. 10276 1—3

A. 588/21/10. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Wasyl Michajluk Michała z Podhajczyk zmarł dnia 20. listopada 1920. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Mikołaja i Stefana Michajluków Wasyla, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Pawliny Michajluk.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 28. lutego 1922. 10277

A.660/21/7. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Fedor Marusyk Iwana zmarł dnia 15. stycznia 1921 w Sorokach. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Dmytra Marusyka Fedora, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego. zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców — którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Iwana Marusyka Fedora.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 12. kwietnia 1922 10278 1—3

A. 629/21/7. Wezwanie. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że Maria z Kostiuków Iwaniczuk zmarła dnia 3. kwietnia 1922 w Rosochaczu. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Ilka Iwaniczuka Dmytra, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Marii Iwaniczuk.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 12. kwietnia 1922. 10279 1—3

A. 665/21/7. Edykt. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że Józef Grabowski Grzegorza z Kulaczkowiec zmarł dnia 27. sierpnia 1921. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Rudolfa, Natalie, Helenę, Emilję i Michała Grabowskich, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Mikołaja Jaworskiego.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 10 marca 1922 r. 10280 1—3

A. 25/22/7. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Maria Ududiaków Koltyk zmarła dnia 24. stycznia 1922 w Balińcach. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Jurka Koltyka Nykoly, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Anny Koltyk.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 30. maja 1922. 10282 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 428/22/I. Edykt. Przeciw Dmytrowi Kowalowi z Cykowa niewiadomemu z miejsca pobytu wniesiony został do tutejszego Sądu przez Jana i Paraskę Salamachów z Cykowa pozew o własność i oddanie połowy realności whl. 341 gm. Cyków. Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 5. grudnia 1922 godzina 9 rano, biuro Nr. 3. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się P. Dra Schönwettera adwokata w Niżankowicach kuratorem, który zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się nie zgłosi i pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dnia 10. października 1922. 10283 1—3

Cg. I. b. 1021/22/1. Edykt. Strona powodowa Jan Husak z Końskiego wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wiktorji i Marjannie Szmyd z Końskiego o unieważnienie darowizny do L. czynn. I. b 1021/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 27. listopada 1922 godz. 11 przedpołud. w tym Sądzie biuro Nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Reicha w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sanok, dnia 9 października 1922. 10437

Ad Prez. 34473/13./N/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny ogłasza, że Paweł Witold Lnax zamianowany notarjuszem w Kozowie, złożył dnia 13. października 1922 przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu Apelacyjnego.
Lwów, dnia 18. października 1922. 10471 1—3

Prez. 3661/18/22. Ogłoszenie. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na IV. kadencję Sądu przysięgłych rozpoczynającą się dnia 1. grudnia 1922 przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Dra Władysława Kruczkiewi-

sza, zaś Wiceprezesa Sądu okręgowego Dra Eugenjusza Geislera i sędziów okręgowych Marjana Korytowskiego, Karola Nenyczkę, Stanisława Nowaka i Stefana Ciastonia zastępcami przewodniczącego.

Prezes Sądu okręgowego.
Tarnów, dnia 4. listopada 1922. 10440

C. I. 410/22. Edykt. Przeciw Andrzejowi Hladio, z Kwaszenny, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do Sądu powiatowego w Dobromilu przez Iwana Kuryło z Kwaszenny pozew o oddanie w posiadanie gruntów. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w tut. Sądzie na dzień 23. listopada 1922 godz. 11 przed południem, biuro Nr. 9. Celem strzeżenia praw Andrzeja Hladio ustanawia się Pana adw. Dra Antoniewicza w Dobromilu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 1. listopada 1922. 10441

C. I. 415/22. Edykt. Przeciw Julianowi Baczara z Posady Now. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Dobromilu przez Piotra Hendziaka z Posady Now. pozew o zwrot 100 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w tut. Sądzie na dzień 28. listopada 1922 godz. 9 przed połud. biuro Nr. 9. Celem strzeżenia praw Juljana Baczary ustanawia się Pana adw. Dra Nechelesa w Dobromilu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 2. listopada 1922. 10442

C. II. 989/22. Edykt. Strona powodowa Boruch Schneler kupiec w Kołomyji ul. Hetmańska 1491 wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Sinie Schneler c. Borucha o zezwolenie na przeniesienie własności zm. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4. grudnia 1922 godz. 9 przed połud. w tym Sądzie, biuro Nr. 24. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Werbera w Horodence kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 2. listopada 1922. 10443

[illegible]

L. 4/22/4. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu postanowił uniewłasnowolnionego uchwałą z 3. listopada 1913. P. 172/13 z powodu choroby umysłowej Andrija Oleksiuka Hrycia lat 53 rolnika z Rosochacza uwłasnowolnić.

Sąd powiatowy.
Gwoździec, dnia 28. sierpnia 1922. 10272 1—3

P. III. 194/7. Edykt. Iwana Solmana rolnika w Stryju uchwałą z dnia 21. lipca 1907. P. 194/7 uznanego marnotrawnym — uznaje się własnowolnym.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 20. września 1922. 10444 1—3

AMORTYZACJE.

T. VI. 350/22/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Stanisława Gruszeckiego radcy skarbowego w Kołomyji wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Kwit depozytowy Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 7514 na olice tego towarzystwa L. 52531, 121553 i 144073.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 5. października 1922. 10458

FIRMY.

Firm. 1190/22. B. II. 64. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank związkowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie filja Stradom w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa. Celem Towarzystwa jest załatwianie interesów kredytowych stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i pomaganie im do rozszerzania zakresu działania na polu handlowem, przemysłowem i gospodarczem. W szczególności Towarzystwo ma prawo: 1) Stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym albo ich związkom udzielać pożyczek i zaliczek z zabezpieczeniem przez zastaw i porękę, albo bez takiego zabezpieczenia eskontować weksle, przez stowarzyszenie zarobkowe i gospodarcze lub ich związki wystawiane lub żyrowane; 2) ze stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi lub ich związkami prowadzić interesy w rachunku bieżącym (contocorrente) i przekazowym (giro); 3) wszelkiego rodzaju wierzytelności, pozycje dłużne, kupony i dywidendy na rachunek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych lub ich związków ściągać i inkasować; 4) ruchomości i nie ruchomości na rachunek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych lub ich związków kupować i sprzedawać; dalej brać udział i pośredniczyć w zakładaniu przemysłowych, handlowych i innych przedsiębiorstw przez stowarzyszenie zarobkowe i gospodarcze i ich związki tworzonych, o ile te stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze lub ich związki według swych statutów do wymienionych wyżej interesów są uprawnione; 5) wszelkiego rodzaju efekta wartościowe, monety, dewizy i inne zagraniczne przekazy pieniężne, z wyłączeniem własnych akcji, na własny lub na obcy rachunek za całkowitem pokryciem kupować lub sprzedawać, przyczem jednak wyklucza się giełdowe spekulacje wszelkiego rodzaju na własny lub obcy rachunek; 6) kwoty pieniężne na rachunek bieżący przyjmować i wydawać oprocentowane asygnaty kasowe. Ogólna suma pieniędzy przyjętych na rachunek bieżący i będących w obiegu asygnat kasowych, nie może przekraczać dwukrotnej kwoty wpłaconego kapitału akcyjnego i istniejącego funduszu rezerwowego. Asygnaty kasowe opiewają na okaziciela i nie mogą być wystawione na kwoty mniejsze niż 100 koron. Formularze asygnat kasowych podlegają zatwierdzeniu władz państwowych. Każdoczesny stan będących w obiegu asygnat kasowych należy do miesiąca ogłaszać w dziennikach w §. 73. wymienionych; 7) rozporządzalną gotówkę w akredytowanych zakładach przemysłowych umieszczać 8) nakoniec jest Towarzystwo uprawnione, wszakże wyłącznie tylko w celu fruktyfikacji rozporządzalnej gotówki: a) do eskontowania i reeskontowania weksli, zaopatrzonych podpisami przynajmniej dwóch akredytowanych firm, z terminem płatności nie dłuższym niż 6 miesięcy — tudzież b) do lombardowania papierów wartościowych w tym zakresie i do tej granicy obciążenia — jak te papiery są każdocześnie dopuszczane do lombardu w austro-węgierskim Banku. — Forma spółki: Spółka akcyjna oparta pierwotnie na statucie uchwalonym dnia 15. marca 1902, a zawiązana na mocy zezwolenia udzielonego przez Namiestnictwo we Lwowie z 21. marca 1901 L. 16365, obecnie zasadza się spółka na statutach w §. 5. ust. 8 §§. 25. 27. 38. 46. 52. 67 i 69 zmienionych przez walne zgromadzenie akcjonarjuszy z 17. czerwca 1905 przez Namiestnictwo we Lwowie 11. grudnia 1905 L. 180060 zatwierdzonych. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 1,000.000 K podzielony na 2.500 akcji na okaziciela po 400 kor. Przełożeństwo spółki składa się z 3 dyrektorów, jednego lub 2 zastępców. Dyrektorami są: Marjan Turski, Dr. Bronisław Słomnicki, Kazimierz Newman, zastępca dyrektora Andrzej Żarnglewicz. Podpis firmy: zakładu głównego pod brzmieniem firmy dwaj dyrektorowie albo dyrektor i zastępca dyrektora położą swoje nazwiska jeden z tych podpisów może być zastąpiony przez podpis prokurzysty. Kierownikiem filji zamianowano Marka Hausera, a jego zastępcą Władysława Arvaya. Prokurę udzielono Romualdowi Małachowskiemu i Norbertowi Sternowi. Do podpisywania filji upoważnieni są łącznie dwaj kierownicy albo jeden kierownik i zastępca kierownika, albo jeden kierownik lub jego zastępca z jednym prokurzystą. Dzień wpisu: 5. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 30. września 1922. 9920

Firm. 1194/22. Stow. V. 466. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze Stowarzyszenie Spożywcze w Lednicy Górnej p. Wieliczka Stow. zarejest. z ogran. poręką. Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 10. września 1922 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrani dotychczasowi członkowie zarządu Franciszek Ziarko i Wojciech Orłowski, którzy firmę stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji będą podpisywać.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 28. września 1922. 9915

Firm. 1191/22. B. II. 3. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Bank towarowy S. A. w Warszawie Oddział w Krakowie. Prokurę udzielono: Władysławowi Jagielle. Dzień wpisu: 5. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 4. października 1922. 9925

L. 18/22. 10475

I. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Polskiego stowarzyszenia Złotego Krzyża odbędzie się w piątek, dnia 8. grudnia 1922 o godz. 11 przedpołudniem w sali posiedzeń Izby Skarbowej we Lwowie (pl. św. Ducha L. 1 I. p. Prezydjum).

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu VII. Walnego Zgromadzenia członków Krajowego Stowarzyszenia Złotego Krzyża.
2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.
3) Sprawozdanie kasowe od czasu VII. Walnego Zgromadzenia członków Kraj. Stowarzyszenia Złotego Krzyża.
4) Wybór Wydziału Stowarzyszenia.
5) Wybór Komisji Rewizyjnej.
6) Wnioski na ustalenie wysokości wkładki i wpisowego.
7) Wnioski członków — (które wedle paragrafu 15. ustęp 7 statutu muszą być zgłoszone w Zarządzie Stow. przynajmniej na 8 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia i poparte przynajmniej przez 15 członków).

We Lwowie, dnia 10. listopada 1922.

Wiceprezes: Bugno w. r. — Za sekretarza Machniewicz w. r.

[illegible] na poszukuje posady zarządzającej domem, wychowawczyni dzieci we Lwowie lub na prowincji. Wiadomość Lwów, „Gazeta Lwowska" „48240". 10473

RADCA MEDYCYNALNY
Dr. Kazimierz Zgórski
powrócił z zagranicy i przyjmuje
jak dawniej, ul. ASNYKA l. 1.

Reklama,
dźwignią
handlu!

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie uchwały Rady Zawiadowczej z 9. listopada br. zwołuję niniejszem zgodnie z przepisami § 24 i następnych statutu Spółki

III. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Banku Rolniczego S. A. we Lwowie

na dzień 2-go grudnia br. o godz. 5-tej popołudniu do lokalu Banku we Lwowie, Kopernika 20, sala parterowa.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z II Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2) Podniesienie kapitału akcyjnego do kwoty Mkp. 50,000.000·—.
3) Wnioski członków.

Prezes Rady Zawiadowczej:
Dr. Marjan Lisowiecki mp.

We Lwowie, dnia 12. listopada 1922 r.

§ 20. Na Walnem Zgromadzeniu ma prawo być obecnym każdy akcjonarjusz osobiście lub przez pełnomocnika, ma prawo zabierać głos i stawiać wnioski. Prawo głosowania na Zgromadzeniu przysługuje tylko akcjonarjuszom lub ich pełnomocnikom, którzy posiadają conajmniej 10 akcji. Pełnomocnictwo do głosowania winno być pisemne i może być wystawione tak na innego akcjonarjusza, jak i na osoby postronne z tem zastrzeżeniem i jeden pełnomocnik nie może reprezentować więcej, niż jednego akcjonarjusza. Każdemu akcjonarjuszowi, posiadającemu prawo głosowania, wolno mianować jednego lub kilku pełnomocników, względnie wziąć udział w głosowaniu osobiście i zarazem przez pełnomocników z tem tylko zastrzeżeniem, aby również każdy właściciel akcji, jak każdy z jego pełnomocników był w prawie na zasadzie ilości reprezentowanych akcji wykonywać prawo głosowania. — Z prawa głosowania mogą korzystać akcjonarjusze którzy conajmniej na 8 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia zostali wpisani do księgi akcyjnej.

§ 21. O ile akcjonarjusze zamierzają na Walnem Zgromadzeniu wykonać prawo głosowania przez pełnomocników, winni najpóźniej na dni 8 przed terminem Zgromadzenia podać do wiadomości Przełożeństwa, nazwiska swoich pełnomocników, którzy otrzymają imienne karty legitymacyjne z podaniem ilości i numerów zastąpionych przez nich akcji oraz ilość przypadających na nich głosów. Lista uprawnionych w ten sposób do głosowania pełnomocników, oraz lista biorących udział w Zgromadzeniu akcjonarjuszów wywieszona zostanie w lokalu Spółki przynajmniej na 2 godziny przed rozpoczęciem Zgrom., oraz dołączona do prot. Zgrom. Listę sprawdzi Komisja Rewizyjna, a ponadto na żądanie akcjon., reprezentujących przynajmniej 1/10 część kapitału zakładowego, sprawdzenie jej winno się odbyć na samem Zgrom. przez wybraną z grona akcjonarjuszów osobną Komisję w liczbie 3 z których jeden winien być wybrany osobno przez tę grupę akcjonarjuszów, która sprawdzenia listy się domaga. Ponadto może przeglądać listę każdy akcjonarjusz mający prawo głosowania. 0472

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów, Chorążczyzna 31.